

## DROGA KRZYŻOWA W ROKU ŚW. JÓZEFA

s. Ewa Stolarek ze Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej

### **Wstęp**

Ojcowskim sercem – tak Ojciec Święty Franciszek rozpoczął list apostolski, którym ogłosił w Kościele Rok św. Józefa. Droga krzyżowa to kontemplacja cierpiącego – i zbawiającego Boga-Człowieka. Pragnieniem każdego cierpiącego jest doświadczenie bliskości tych, którzy okażą miłość, współczucie, zrozumienie. Wchodząc, więc w mękę naszego Pana Jezusa Chrystusa, chcemy w każdej stacji Drogi krzyżowej dostrzec obecność Opiekuna Jezusa, bo czyż możliwe, aby kres Jego ziemskiego życia był kresem Jego miłości i misji wobec powierzonego mu Syna Bożego? Pragniemy też prosić św. Józefa, aby swoją opieką otoczył Kościół Święty, Ojczyznę, nasze rodziny.

### **Stacja I niesprawiedliwy wyrok**

Roman Brandstaetter w powieści „Jezus z Nazaretu” opisuje wydarzenie, kiedy Józef został niesprawiedliwie wynagrodzony za swoją pracę. Wziąwszy zbyt małą zapłatę, starał się usprawiedliwić w sercu nieuczciwego człowieka. Ty, Panie Jezu, byłeś cichym świadkiem tego wydarzenia. Teraz Ty stajesz przed nieprawdziwymi oskarżeniami, przed zastraszoną sędzią, przed niesprawiedliwym wyrokiem. Otoczony cichym i pokornym sercem swego Opiekuna, przyjmujesz Jego postawę – zgodę i usprawiedliwienie winnych. Panie Jezu, wraz ze św. Józefem, Ojcem najsprawiedliwszym, pomóż mi nie dochodzić sprawiedliwości na własną rękę, ale cały sąd pozostawić Bogu.

### **Stacja II Jezus przyjmuje krzyż na swoje ramiona**

Przyjęcie męki przez Ciebie, Panie Jezu, zgoda na nią dokonała się już podczas nocnej modlitwy w Ogrójcu. Tam, zmagając się ze słabością ludzkiej natury, z lękiem, chęcią uniknięcia cierpienia, wołałeś do Ojca Niebieskiego: „Ojcze, jeśli możliwe...”. I zostałeś umocniony do dokonania rzeczy Boskiej – zbawienia świata. Teraz, biorąc krzyż na ubiczowane już ramiona, doświadczasz duchowej bliskości swojego ziemskiego Opiekuna, który odważnym ojcowskim sercem wspiera z nieba Twoją ludzką słabość.

Panie Jezu Chryste, wraz ze św. Józefem, Ojcem najmężniejszym, proszę Cię o prawdziwy pokój serca.

### **Stacja III Pierwszy upadek Jezusa**

Panie Jezu, upadasz z wyczerpania ludzkich sił. A przecież mogłeś odwołać się do swojej Boskiej mocy i nie upaść. Czy nie podobną próbą były dla Józefa Twoje narodziny w ubogiej grocie betlejemskiej? Po długim szukaniu gospody Józef nie oczekiwał od Boga, że użyje swej wszechmocy, ale pokornie znalazł dla Ciebie bydłęcy źłób. Teraz Ty dźwigasz się z pierwszego upadku, wsparty duchową obecnością swojego Opiekuna, który był dla Ciebie świadkiem, że Bóg nikogo nie poddaje próbie ponad jego siły.

Panie Jezu Chryste, wraz ze św. Józefem, Ojcem najwierniejszym, proszę Cię o głęboką wiarę i niezachwianą nadzieję.

### **Stacja IV Spotkanie z Matką**

Do tej ofiary na drodze krzyżowej Twoja Matka, Panie Jezu, przygotowywała się od czterdziestego dnia Twojego życia. Wtedy, w świątyni, była wdzięczna Józefowi, że składając dwa młode gołębie, mógł na nowo oddać Cię w Jej matczyne ramiona.

Teraz ofiara się wypełnia, dokonuje się w sercu Maryi, składa Cię Ojcu Niebieskiemu sama, bez Józefa, bez wykupu. Zatrzymuje dla siebie tylko Twoje synowskie spojrzenie, a Ty w Jej oczach dostrzegasz zgodę na ofiarę całkowitą, do końca, bo trzeba wypełnić wszystko, co służy zamysłowi Ojca.

Panie Jezu Chryste, wraz ze św. Józefem, Ojcem najposłuszniejszym, proszę Cię o postawę wielkoduszności.

### **Stacja V Jezus przyjmuje pomoc Szymona**

Szymon zostaje przymuszony, by nieść za Ciebie, Panie Jezu, krzyż. Przymus kojarzy się z naruszeniem wolności, ale Biblia opisuje przykłady swego rodzaju przymusu, który ocala wolność, ocala życie.

Józef był przymuszony przynagleniem anioła do ucieczki do Egiptu. Przez swoje poddanie się ocalił Ciebie przed rzezią i przyczynił się do wypełnienia zapowiedzi proroków, że Bóg wezwie swego Syna z Egiptu. Teraz Ty przyjmujesz wymuszoną pomoc Szymona, bo wiesz, że to wspólne dźwiganie krzyża ocali jego i jego najbliższych przed niepoznaniem Mesjasza. Panie Jezu Chryste, wraz ze św. Józefem, Ojcem troskliwym, proszę Cię o prawdziwą wolność serca.

### **Stacja VI Weronika ociera twarz Jezusowi**

Evangelisci opisują wiele Twoich spotkań, Panie Jezu, z kobietami. Zasadniczo wszystkie one są pochwałą niewiast, podkreśleniem ich wiary, oddania.

Zapatrzoney w swojego Opiekuna Józefa i Jego pełną szacunku miłość do Maryi, Twojej Matki, wiedziałeś, jak podkreślić wielkość i godność kobiety. Czasem potrzebne było słowo, czasem cud, innym razem przebaczenie, dłuższa rozmowa albo ofiarowanie odbicia Twojej świętej twarzy jak na chuście Weroniki

Panie Jezu Chryste, wraz ze św. Józefem, Ojcem przyjmującym innych, proszę Cię o łaskę poszanowania każdego człowieka.

### **Stacja VII Drugi upadek Jezusa**

Józef pewnie przeczuwał, że nie będzie świadkiem trudnych wydarzeń Twojego, Panie Jezu, dorosłego życia, i niepokoił się, pamiętając zapowiedź Symeona skierowaną do Twojej Matki, że jesteś przeznaczony na upadek i powstanie wielu w Izraelu.

Ty, Bóg, upadasz, aby jak najmniej było tych, którzy upadną z powodu rozczarowania Twoim sposobem zbawienia przez krzyż. Powstajesz, aby jak najwięcej podźwignąć tych, którzy zwątpili w Twoje zbawcze posłannictwo.

Panie Jezu Chryste, wraz ze św. Józefem, Ojcem współodczuwającym, proszę Cię o ufność dla wszystkich wątpiących.

### **Stacja VIII Jezus pociesza niewiasty**

O pierwszym płaczu kobiet może opowiadał Ci, Panie Jezu, Twój Opiekun, może dowiedziałeś się z ust innych ludzi, którzy nie mogli zapomnieć strasznej nocy rzezi niewinątek. Józef z Maryją byli szczęśliwi, że ocalili Ciebie, ale w ich uszach na pewno nigdy nie ucichły krzyki płaczących matek patrzących na brutalną śmierć swoich dzieci.

Teraz matki stoją ze swymi dziećmi i płaczą nad Tobą, Synem Maryi, idącym na śmierć, aby ocalić innych. Zatrzymujesz się przy nich i zapraszasz, aby wraz z Tobą podjęły misję ratowania innych.

Panie Jezu Chryste, wraz ze św. Józefem, Ojcem odpowiedzialnym, proszę Cię o dar zbawienia dla moich najbliższych.

### **Stacja IX Trzeci upadek Jezusa**

Z każdym krokiem ku Golgocie wyczerpany cierpieniem Twój organizm, Panie Jezu, coraz bardziej kurczy się, maleje, aż pragnie znów znaleźć się w ramionach Matki, pod czułą opieką Józefa.

Kiedy bezsilny upadasz, może przed oczami Twoich wspomnień pojawia się ciesielski warsztat Twojego Opiekuna, który wiele razy obrabiał drzewo, aby wykonać z niego sprzęty służące ludziom. Twój krzyż też musiał wykonać jakiś cieśla, ale jakże inne jest jego przeznaczenie. Staje się on ciężarem, pod którym upadasz już trzeci raz, Ty, Bóg-Człowiek.

Panie Jezu Chryste, wraz ze św. Józefem, Ojcem ciężko pracującym, proszę Cię, aby każda praca służyła innym i była miła Tobie.

### **Stacja X Jezus z szat obnażony**

Na szczycie Golgoty żołnierze w brutalny sposób zdarli z Ciebie, Panie Jezu, szaty. Święty Jan opisuje, że podzielili je na części, a o tunikę rzucili losy.

Gdy bezduszni oprawcy wyciągnęli ręce, aby zedrzeć z Ciebie ubranie, może w pamięci Twojej pojawił się domek w Nazarecie, gdzie Twoja najukochańsza Matka, w blasku ustawionych przez Józefa oliwnych lamp, tkąta dla Ciebie piękną tunikę. Józef i Maryja pragnęli w ten sposób wyrazić, że okrywają Cię swoją miłością, czcią i rodzicielską czułością.

Panie Jezu Chryste, wraz ze św. Józefem, Ojcem najczystszym, proszę Cię, aby moje spojrzenie na człowieka było pełne szacunku, miłości i dowartościowania jego godności.

### **Stacja XI Jezus przybity do krzyża**

Kiedy przybijano Cię do krzyża, Synu Boga Najwyższego, może myślałeś o innym synu, związanym i złożonym na wiązce drewna? Gdy Józef opowiadał biblijne wydarzenie o Izaaku, czułeś, jak Jego ojcowskie serce zespala się z ojcowskim sercem Abrahama. Teraz, Panie Jezu, leżąc na twardym ołtarzu krzyża, widzisz unoszącą się rękę oprawcy z żelaznym młotem w dłoni. Wiesz, że Bóg, Twój Ojciec, nie pošle anioła, aby zatrzymał uderzenie. Ono spadnie na Ciebie i tępe gwoździe rozedrą Twoje ręce i nogi. Bóg, Twój Ojciec, upatrzył sobie Baranka, ofiara się dokonała.

Panie Jezu Chryste, wraz ze św. Józefem, Ojcem ofiary, proszę Cię za opłakujących śmierć swoich bliskich, aby nigdy nie zwątpili w czułą miłość Ojca Niebieskiego.

### **Stacja XII Jezus umiera na krzyżu**

Panie Jezu, kiedy z wysokości krzyża wołasz: „Wykonało się”, chcesz niejako podziękować wszystkim, którzy razem z Tobą podjęli się dzieła zbawienia. Swoje Boskie „dziękuję” kierujesz przede wszystkim do swojej Matki i Opiekuna. To dzięki Ich zgodzie na przyjęcie Ciebie, Wcielonego Boga, dzieło to mogło się realizować. Teraz, rozpięty na krzyżu, w momencie swego konania, obwieszczas, że oto nadszedł koniec i wszystko zostało wypełnione, wykonane. Dzieło zbawienia świata, pojednanie ludzkości z Bogiem stało się faktem.

Panie Jezu Chryste, wraz ze św. Józefem, Ojcem twórczej odwagi, proszę Cię za Ojca Świętego i wszystkich pasterzy Kościoła, aby z miłością posługiwali innym.

### **Stacja XIII Jezus zdjęty z krzyża**

Od momentu Twojego wcielenia, Panie Jezu, zostałeś oddany w ludzkie ręce. Najpierw były to pełne miłości ręce Maryi i Józefa. Potem tych rąk wciąż przybywało. W czasie drogi na szczyt Kalwarii dotykały Cię na przemian ręce dobre i złe. Teraz, zdjęty z krzyża, znalazłeś się znów w dobrych i czułych rękach Maryi. W tym ostatnim momencie zabrakło rąk Józefa, bo w swojej delikatnej miłości chciałeś, aby to On zakończył życie otoczony Twoimi synowskimi ramionami.

Panie Jezu Chryste, wraz ze św. Józefem, Patronem i Ojcem umierających, proszę Cię za wszystkich konających, aby mieli szczęśliwą śmierć, jak miał ją Twój Święty Opiekun.

### **Stacja XIV Jezus złożony do grobu**

Do końca wypełniła się zapowiedź anioła dana Józefowi: „On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów”.

Ostatni wróg człowieka, śmierć, która weszła na świat przez zawiść diabła, w Twoim grobie, Panie Jezu, została pokonana. Zwycięstwo należy do Ciebie, Wcielonego Syna Bożego, domniemanego Syna Józefa z rodu Dawida. Czy umiem z faktu pustego grobu Chrystusa czerpać nadzieję, która rozświetla moje życie i zbliżającą się nieuchronnie śmierć?

Panie Jezu Chryste, wraz ze św. Józefem, Ojcem szczęśliwym, proszę Cię za wszystkich zniechęconych, zrozpaczonych, aby dotknięci blaskiem Twojego zmartwychwstania powstali z duchowej śmierci do pełni życia w Tobie.

Panie Jezu Chryste, wraz ze św. Józefem, Ojcem współodczuwającym, proszę Cię o ufność dla wszystkich wątpiących.

### **Zakończenie**

Na nowo doświadczyliśmy prawdy, że „tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne”. Święty Józef, ziemski Ojciec Jezusa, uczynił w swoim życiu wszystko, aby przygotować Syna Bożego do powierzonej Mu misji. Dlatego wraz z bł. Honoratem Koźmińskim „błogosławimy ręce św. Józefa, dziękując Mu, że przez ciężką swoją pracę wyżywiły, wzmocniły i udoskonaliły święte człowieczeństwo Zbawiciela, aby mógł według najściślejszej sprawiedliwości Bożej wycierpieć to wszystko, co do zbawienia naszego było potrzebne”. Panie Jezu Chryste, wraz ze św. Józefem, Twoim i naszym Ojcem, prosimy o miłosierdzie dla nas i świata całego.